



Multimedialna opowieść przed kopalnią Wujek

Do ważniejszych wydarzeń w ramach obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego można zaliczyć zrealizowane w nowoczesnej formie widowisko multimedialne „16.12.81”, które odbędzie się 16.12 przy Krzyżu przy kopalni Wujek. W specjalnie przygotowanym na tę okazję programie wystąpią doskonale znani polscy artyści: Anna Serafińska, Ryszard Rynkowski, Muniek Staszczuk, Janusz Yanina Iwański, Paweł Kukiz, oraz De Press i Luxtorpeda. Wiersze czytać będzie Olgierd Łukaszewicz. Na olbrzymim ekranie (18 na 8 metrów) wyświetlane będą filmy, grafiki, zdjęcia. – Dzięki wizualizacjom opowiemy najnowszą historię Polski ze szczególnym uwzględnieniem tragedii Wujka – podkreślają organizatorzy.

Widowisko „16.12.81” (początek o godz. 18.30) będzie można zobaczyć na żywo (wstęp jest wolny) lub na ekranie swojego telewizora. Retransmisję z Katowic przeprowadzi TVP 1 w sobotę (17.12) o godz. 22.35.

Ola Szatan



Muniek Staszczuk, lider zespołu T.Love jest jednym z artystów, którzy wystąpią podczas widowiska „16.12.81”

Jak wprowadzenie stanu wojennego wspominają artyści?



JANUSZ YANINA IWAŃSKI
muzyk, kompozytor, autor tekstów

Miałem 25 lat. 12 grudnia graliśmy koncert w Częstochowie z grupą Tie Break. Rano mama obudziła mnie, mówiąc, że jest wojna. Pierwsza myśl: muszę jechać do klubu po mój jedyny majątek – wzmacniacz gitarowy, wart ogromne pieniądze. Portier powiedział: „majątek przechodzi na własność państwa”. Uświadomiliśmy sobie, że nie ma agresora na zewnątrz, a jesteśmy zniewoleni przez własne państwo. OSZ



MUNIEK STASZCZUK
lider zespołu T.Love

Byłem wtedy w klasie maturalnej. 3 dni poprzedzające wprowadzenie stanu wojennego spędziłem na wycieczce szkolnej. 12 grudnia wieczorem wróciliśmy do Częstochowy, a ponieważ jeden z kolegów miał wolną chatę, to urządziliśmy balangę – na obrzeżach miasta. Gdy się obudziliśmy, ktoś włączył TV, a tu mówi generał... Najpierw myśleliśmy, że to żart, a potem było przerażenie. A dwa tygodnie później powstał T.Love. OSZ



PAWEŁ KUKIZ
lider zespołu Piersi

Stan wojenny zastał mnie, gdy miałem 18 lat, czyli okres między nastolatkiem, a dorastającym facetem. Dwa dni wcześniej byłem na strajku na uniwersytecie we Wrocławiu, graliśmy też koncert. A potem powrót do domu i ta informacja. Wprowadzenie stanu wojennego z jednej strony było traumą, a z drugiej nadzieją. Mnie szczególnie to nie zdołowało i było bliżej do nadziei. Bo jeśli ktoś się boi, to znaczy, że jest słaby. OSZ



GRZEGORZ STRÓŻNIAK
lider zespołu Lombard

Miałem wtedy 23 lata. 13 grudnia 1981 roku był szokiem. Baliśmy się, że wybuchnie wojna. Zespół Lombard, który powstał w maju tego roku, na kilka miesięcy zawiesił działalność. Nikt nie wiedział, co przyniesie kolejny dzień. W tym czasie do mojej muzyki Andrzej Sobczak napisał słowa „Przeżyj to sam”. Chciał dodać otuchy, zagrozić do walki. Po latach dowiedziałem się, jak ten utwór wiele znaczył dla ludzi Solidarności. OSZ



ROBERT FRIEDRICH
lider zespołu Luxtorpeda

13 grudnia rankiem do drzwi naszego domu zapukało kilku żołnierzy podając ojcu, który był oficerem Wojska Polskiego, tajne hasło. Od razu zrozumiał o co chodzi i wyszedł. W telewizji miał być Teleranek, a było przemówienie Jaruzelskiego. Dla mnie, 13-latką, to było przerażające, na ulicach widziałem czołgi... Siedzieliśmy w domu pełni niepokoju, kiedy ojciec wrócił. Wrócił po kilku dniach, mówiąc, że „miał zadania”. OSZ